

Ewangelia Jana

Rozdział 5

1. Po tym było święto Żydów, więc Jezus wszedł do Jerozolimy. 2. A przy bramie Owczej w Jerozolimie jest sadzawka, zwana po hebrajsku Bethesda, która ma pięć krużganków. 3. Leżało w nich wielkie mnóstwo chorujących ślepych, chromych, wyniszczonych; czekających na poruszenie wody. 4. Gdyż w czasie stosownej pory, do sadzawki zstępował anioł oraz poruszał wodę; a następnie kto pierwszy wszedł po wzruszeniu wody, stawał się zawsze zdrowym, kiedy był owładnięty chorobą. 5. Ale był tam pewien człowiek, mający trzydzieści osiem lat w swej chorobie. 6. Kiedy Jezus go ujrzał jak leży oraz poznał, że ma tę dolegliwość już długi czas, mówi mu: Chcesz stać się zdrowy? 7. A chory mu odpowiedział: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wrzucił do sadzawki, kiedy poruszy się woda. A w tym czasie, gdy ja przychodzę, inny przede mną wchodzi. 8. Mówi mu Jezus: Wstań, zabierz swój materac i chodź. 9. Więc ów człowiek zaraz stał się zdrowy, wziął swój materac i chodził. Ale w owym dniu był szabat. 10. Zatem Żydzi mówili uzdrowionemu: Jest szabat, nie wolno ci nosić twojego materacu. 11. Odpowiedział im: Ten, który mnie zdrowym uczynił, powiedział mi: Zabierz swój materac i chodź. 12. Spyta go: Kto jest owym człowiekiem, który ci powiedział: Zabierz swój materac i chodź? 13. Ale uzdrowiony nie wiedział kto to jest, gdyż Jezus oddalił się od tłumu, który był w tym miejscu. 14. Potem Jezus go odnajduje w Świątyni oraz mu mówi: Oto stałeś się zdrowy; więcej nie błądź, aby ci się coś gorszego nie stało. 15. Więc ten człowiek odszedł oraz oznajmił Żydom, że to Jezus jest tym, co go uczynił zdrowym. 16. I z tego powodu Żydzi prześladowali Jezusa oraz pragnęli go zabić, bo uczynił to w szabat. 17. Ale Jezus im odpowiedział: Mój Ojciec działa aż do tej chwili i ja działam. 18. Zatem, z tego powodu, Żydzi jeszcze bardziej pragnęli go zabić, bo nie tylko łamał szabat, ale i Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc siebie podobnym Bogu. 19. A Jezus im odpowiedział, mówiąc: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może nic uczynić od siebie, jeśli nie widzi czyniącego to Ojca; bowiem co Ten by czynił, to i Syn jednakowo czyni. 20. Gdyż Ojciec miłuje Syna i wszystko mu ukazuje, co sam czyni, oraz pokaże mu większe od tych dzieła, abyście wy podziwiali. 21. Bo jak Ojciec budzi umarłe i ożywia, tak też Syn ożywia, których chce. 22. Gdyż Ojciec ani nikogo nie sądzi, ale cały sąd oddał Synowi, 23. by wszyscy czcili Syna, jak czczą Ojca. Kto nie czci Syna nie czci Ojca, który go posłał. 24. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Kto słucha mojego słowa oraz wierzy Temu, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie wyrusza na sąd, ale przeszedł ze śmierci do życia. 25. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, że przychodzi godzina i jest teraz, gdy umarli usłyszą głos Syna Boga, a ci, co usłyszeli ożyją. 26. Bowiem jak Ojciec ma życie w samym sobie, tak i dał Synowi mieć życie w samym sobie. 27. Dał mu też władzę czynić sąd, ponieważ jest Synem Człowieka. 28. Nie dziwcie się temu, bo przychodzi godzina, w której wszyscy w grobach usłyszą jego głos; 29. i ci, co uczynili szlachetne, będą wywołani na powstanie do życia; a ci, którzy dokonali złe, na powstanie do sądu. 30. Ja nie mogę nic

czynić sam od siebie; jak słyszę tak sędzę, a mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie pragnę mojej woli, ale woli Ojca, który mnie posłał. **31.** Jeśli ja bym wydawał świadectwo sam o sobie, moje świadectwo nie byłoby prawdziwe. **32.** Jest inny, co świadczy o mnie i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które o mnie potwierdza. **33.** Wy wysłaliście do Jana, zatem zaświadczył prawdzie. **34.** Ale ja nie otrzymuję świadectwa od człowieka; a to mówię, byście wy mogli zostać zbawieni. **35.** On był lampką zapaloną i pokazaną, zaś wy chcieliście się do czasu cieszyć w jego świetle. **36.** Ale ja mam świadectwo większe od Jana; bowiem dzieła, które mi Ojciec wyznaczył, abym je mógł dopełnić te dzieła, które ja czynię świadczą o mnie, że wysłał mnie Ojciec. **37.** Zatem Ojciec, który mnie posłał, Ten o mnie zaświadcza. Ani Jego głosu nie usłuchacie, ani Jego postaci nie zobaczycie, **38.** i nie mieszka w was Jego słowo; bo wy nie wierzycie temu, którego On posłał. **39.** Badacie Pisma, gdyż wydaje się wam, że w nich macie życie wieczne, a one świadczą o mnie. **40.** Lecz nie chcecie do mnie przyjść, abyście mieli życie. **41.** Nie przyjmuję chwały od ludzi; **42.** ale poznaję was, że nie macie w sobie miłości Boga. **43.** Ja przyszedłem w Imieniu mojego Ojca a mnie nie przyjmujecie; jeśli inny by przyszedł we własnym imieniu tego przyjmiecie. **44.** Jakże możecie uwierzyć, wy, którzy bierzecie chwałę od samych siebie, nie szukając chwały od jedynego Boga? **45.** Nie mniemajcie, że ja was oskarżam przed Ojcem; oskarżającym was jest Mojżesz, w którym wy macie nadzieję. **46.** Bo gdybyście wierzyli Mojżeszowi, uwierzylibyście i mnie, gdyż on o mnie napisał. **47.** Ale jeśli nie wierzycie jego Pismom, jakże uwierzycie moim słowom?

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012